

Monika Chorab

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

UJĘCIE ZŁA W FILOZOFII PAULA RICOEURA, JEANA NABERTA I GABRIELA MARCELA

UNDERSTANDING EVIL IN THE PHILOSOPHY OF PAUL RICOEUR, JEAN NABERT AND GABRIEL MARCEL

The author discusses the problem of evil defined by Paul Ricoeur, Jean Nabert and Gabriel Marcel as the basic aspect of human existence. The aim of the article is to analyse the writers' definitions of evil, its origins, how it is possible, ways of reacting on evil and dealing with it. The author compares the viewpoints present in the works of the philosophers under discussion.

Paul Ricoeur, the representative of existential phenomenology and hermeneutics, combines philosophical anthropology and the analysis of human activity with the problem of human possibilities and weaknesses. He saw evil as the manifestation and result of an individual's freedom.

Gabriel Marcel, philosopher and playwright, did an phenomenological analysis of an individual set against today's mass world with evil as one of its components. Jean Nabert, the representative of reflective philosophy, discussed human consciousness, especially an individual's negative experiences, sin and absolute evil. The three standpoints seem to make up one concept, as all of the writers understand an individual as the victim or cause of evil.

Pytania czym jest zło, skąd bierze się zło i dlaczego możliwe jest jego istnienie oraz jak reagować na zło i radzić sobie z jego przejawami, towarzyszą człowiekowi od początku rozważań nad światem i jego istotą. Zło stanowi podstawowy fenomen egzystencji człowieka, którego poznanie wraz z uzyskaniem odpowiedzi na powyższe pytania jest wyzwaniem każdej epoki, również współczesnej.

Na wstępie podkreślę złożoność zła, wskazując na potrójny charakter fenomenu. Wyodrębnia się zło metafizyczne (*malum metaphysicum*), zło fizyczne

(*malum physicum*) oraz zło moralne (*malum morale*). Zło metafizyczne wynika z niedoskonałości świata, zło fizyczne związane jest z fizyczno – psychicznym cierpieniem człowieka, natomiast zło moralne należy łączyć z procesem łamania podstawowych zasad etycznych. Zło moralne urzeczywistnia się w postaci grzechu. Powyższe rozróżnienie wskazujące na złożoność zła, prowadzi do rozważań nad obecnością fenomenu na każdym poziomie życia: fizycznym, psychicznym i duchowym. Trzy rodzaje zła łączy samoświadomość człowieka cierpiącego pod jego wpływem¹. Już w tym miejscu rozważań wyraźny staje się złożony i wieloaspektowy charakter zła, które jest przedmiotem analiz w ramach niniejszego referatu.

Rozważania dotyczące zła stanowią ciągle aktualne wyzwanie dla filozofów, którzy podkreślają istotność i powagę zjawiska, stanowiącego odwieczną obawę człowieka.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na dużą ilość filozofii zła, tworzonych przez filozofów reprezentujących różne nurty oraz epoki historyczne.

W artykule zaprezentuję rozważania na temat fenomenu zła autorstwa trzech XX-wiecznych filozofów francuskich: Jeana Naberta, Gabriela Marcela oraz Paula Ricoeura.

Paul Ricoeur (1913-2005)

Współczesny filozof francuski Paul Ricoeur jest przedstawicielem fenomenologii egzystencjalnej i hermeneutyki oraz twórcą filozofii podmiotu². Wszystkie rozważania autora łączy antropologia filozoficzna, określana mianem antropologii „człowieka, który się staje”. Podstawą jest tu namysł nad ludzkim działaniem ze zwróceniem szczególnej uwagi na podstawowe możliwości i słabości człowieka. Autor dla potrzeb badania ludzkiej rzeczywistości, stawania się istoty ludzkiej łączył fenomenologiczny opis z hermeneutyczną interpretacją³.

Fenomen zła stanowi niezwykle istotny punkt jego rozważań, podejmowanych przy okazji analiz nad istnieniem i działaniem człowieka. Paul Ricoeur pisał o etycznej wizji zła, które mieści się w wolności człowieka. Zło jest tutaj uważane za wynalazek wolności, która przez to, że uznaje zło jest wolnością zdolną do upadku, zboczenia, przewrotności i błędu⁴. Jest to wolność zniewolona przez namiętność, która się przejawia jako zniewolenie podmiotu przez siebie samego. Wolność pod władaniem namiętności staje się przykładem moralnego zła⁵. Według autora cała zagadka dotycząca fenomenu polega na tym, że pod pojęciem zła umieszcza się zjawiska, które są na pierwszy rzut oka różne, takie jak: grzech (zło moralne), cierpienie (zło fizyczne) i śmierć. Tym samym zło występuje pod

¹ Ks. I. Mroczkowski, *Zło i grzech. Studium filozoficzno teologiczne*, Lublin 2000, s. 9-11.

² J. Szmyd (red.), *Leksykon filozofów współczesnych*, Bydgoszcz – Kraków 2004, s. 409-413.

³ <http://plato.stanford.edu/entries/ricoeur>, 04.06.11, 18:33.

⁴ Ks. I. Mroczkowski, *Zło i...*, dz. cyt., s. 129.

⁵ E. A. Mukoid, *Filozofia zła: Nabert, Marcel, Ricoeur*, Kraków 1993, s. 84.

różnymi postaciami, które można określić również jako formy, rodzaje zła. Autor wskazuje zasadnicze różnice między postaciami zła, by potem wskazać ich wspólną głębię. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że zło moralne, grzech oznacza to co sprawia, że czyn staje się przedmiotem imputacji, oskarżenia, potępienia. Imputacja przypisuje czynność określonego podmiotowi, sprawcy. Człowiek jest tu rozumiany jako jednostka wolna, wewnątrzsterowna, świadoma i odpowiedzialna za własne czyny. Grzech i związana z nim kara przychodzą do człowieka jako efekt jego postępowania, zupełnie inaczej niż w przypadku cierpienia. Cierpienie jest doznawane, spada na człowieka. Nie jest powodowane przez samego człowieka, ale przez takie przyczyny jak: przeciwności natury fizycznej, choroby, ułomności ciała i umysłu, smutek, perspektywa własnej śmiertelności, poczucie nikczemności itp.⁶. Najpierwotniejszym cierpieniem dla człowieka jest męka cielesnego istnienia.

Można tu wyróżnić trzy jej aspekty: charakter, nieświadomość, życie, które objawiają się w postaci trzech rodzajów smutku: smutku skończoności, smutku bezkształtu i smutku przypadkowości⁷. Z grzechem związana jest wina człowieka, natomiast w cierpieniu jest zupełny brak tej winy, człowiek staje się ofiarą a nie sprawcą. Mimo tej zasadniczej różnicy między pojęciami, zło w swojej pierwotnej formie jest uznawane jako wspólna podstawa grzechu i cierpienia. Na związek między cierpieniem i grzechem wskazuje również to, że zasadniczą przyczyną cierpienia jest oddziaływanie drugiego człowieka, który popełnia grzech działając przeciwko drugiemu. Co więcej, poczucie winy i kara będąca skutkiem grzechu powoduje cierpienie u osoby, która jest sprawcą. Grzech, cierpienie i śmierć czyli zło absolutne wyrażają „dogłębną jedność kondycji ludzkiej”⁸.

Zło według autora zawiera się w wolności, a raczej w jej braku oraz manifestuje się w zniewolonej wolnej woli. Zniewolona wola ściąga na siebie symbole zła: zniewolenie ciała oraz zniewolenie duszy przez ciało. Paul Ricoeur dostrzega potrójny schematyzm niewolnej woli, który wyraża różne oblicza zła. Pierwszym schematem jest schemat „pozytywności”, gdzie „zło nie jest zwykłym błędem, brakiem porządku. Jest potęgą ciemności, coś je „stanowi”. W tym sensie jest czymś do „zglądzenia”. Drugim schematem jest schemat „zewnętrzności”. Człowiek odnosi się do zła jako do „zewnętrzza wolności, jak do czegoś innego od siebie”, czemu wolność daje się schwytać. Człowiek nie jest tu traktowany jako istota z natury zła, gdyż całe zło, które do niego przychodzi ma charakter zewnętrzny, jest nie z bezpośredniej winy człowieka. Trzecim schematem wolnej woli jest schemat „zakażenia”, gdzie przychodzące zło jako coś zewnętrznego zaraża człowieka, wiąże się z nim. Autor podkreśla związek zła z pierwotnym bytem ludzkim oraz fakt, że zło nie może zrobić nic innego z człowieka jak tylko człowieka⁹.

⁶ P. Ricoeur, *Zło. Wyzwanie rzucone filozofii i teologii*, Warszawa 1992, s. 13-15.

⁷ E. A. Mukoid, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 86.

⁸ P. Ricoeur, *Zło. Wyzwanie...*, dz. cyt., s. 13-15.

⁹ Tenże, *Symbolika zła*, Warszawa 1986, s. 144-149.

Analizując prace Paula Ricoeur należy wyodrębnić dwie podstawowe tezy na temat zła.

Po pierwsze zło w jego najgłębszym wymiarze można wyrazić tylko i wyłącznie w języku symbolicznym. Po drugie dla zrozumienia zjawiska nie wystarczy opis danych konkretnego doświadczenia zła. Konieczne jest odwołanie się do archetypalnych postaci, tekstów mitycznych. Analiza symbolicznych opowieści o złu ma ułatwić człowiekowi poznanie tego, co niepojęte w złu¹⁰. Tym samym rozważanie na temat zła oraz innych trudnych problemów należy rozpocząć od poziomu mitu, który stanowi laboratorium, gdzie przebadano wszelkie możliwe rozwiązania.

Autor wskazuje na wielość koniecznych podejść do problemu zła. Przede wszystkim analizowany fenomen stanowi problem spekulatywny. Może i powinien być również rozważany na poziomie myślenia, działania oraz odczuwania. Na poziomie myślenia zło ciągle pozostaje wyzwaniem, gdyż sens pojęcia stale ulega wzbogaceniu dzięki namysłowi. Na poziomie działania zła wcale nie powinno być, więc należy się mu sprzeciwić, zwalczać je. Podstawowe jest w tym przypadku pytanie jak walczyć ze złem. Na poziomie odczuwania człowiek wyraża emocjonalną, osobową i indywidualną odpowiedź wobec zła¹¹.

Człowieka, stanowiącego podmiot antropologii Paula Ricoeura można określić mianem istoty ułomnej, w której istnienie wpisana jest możliwość zła moralnego. Z koncepcją człowieka ułomnego, dla którego zło jest czymś zewnętrznym wpisanym w jego istnienie należy zestawić koncepcję wolnej woli również dostępną w dziełach autora. Człowiek jest tu odpowiedzialnym za zło, aktywnym sprawcą zło czynienia. Zestawienie powyższych koncepcji należy uzupełnić o dwa różne podejścia do zła obecne w rozważaniach autora i powtarzane przy okazji różnych rozważań. Z jednej strony zło jest wynikiem działalności człowieka i tym samym wiąże się z koncepcją wolnej woli. Z drugiej strony zło jest niezależne od istoty ludzkiej, która jest ofiarą cierpiącą pod wpływem zła¹².

Jean Nabert (1881-1960)

Jean Nabert wpisuje się w nurt filozofii refleksyjnej, zwanej filozofią świadomości lub spirytualizmem, której źródeł należy szukać w poglądach Platona i św. Augustyna. Filozofię Naberta można określić mianem poszukującej. Podstawowym celem staje się refleksyjne badanie świadomości, które autor rozpoczyna od analizy doświadczeń negatywnych. Poddając analizie świadomość ludzką przełamał granice metody refleksyjnej, nie ograniczając się tylko do bezpośredniej analizy świadomości¹³. Wielu znawców przedmiotu uważa, że filozofia Naberta,

¹⁰ Za: E. Mukoid, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 131.

¹¹ P. Ricoeur, *Zło...*, dz. cyt., s. 34-39.

¹² Za: E. Mukoid, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 172-178.

¹³ M. A. Krąpiec (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii*, tom 7, Lublin 2006, s. 465-468.

jego głębokie analizy świadomości ludzkiej, granic wolności stanowiły podstawę i inspirację dla fenomenologii hermeneutycznej Ricoeura.

Jak już powyżej zaznaczyłam autor rozpoczyna analizy nad fenomenem zła od wprowadzenia pojęcia doświadczeń negatywnych, które jako pierwotne dane świadomości, które nie są jako takie złem. Doświadczenia negatywne warunkują możliwości wszelkiego doświadczenia (w tym również doświadczania zła) oraz stanowią konieczny przedmiot refleksji prowadzący do oczyszczenia. Posiadają formalną strukturę znaku, relacyjną i warstwową.

Za podstawowe doświadczenia negatywne oraz dane wzbudzające refleksję autor wskazuje: przewinę, porażkę, samotność. Analiza refleksyjna autora skupia się na każdym pojedynczym działaniu, związanym z samotnością, przewiną, porażką, by potem przejść do JA jako takiego w jego całości i integralności. Przeżycie winy, porażki samotności staje się elementem „głębi” JA. Prawdziwym sensem doświadczeń negatywnych jest odzyskanie świadomości czystego JA, następującego przez proces obwiniania za błędną sprawczość.

Według autora skończoność ludzka jest obciążona negatywnością, gdyż w głębi ludzkiego JA tkwi fundamentalna alienacja. Skończoność nigdy nie jest doskonała na miarę wymagań, zawsze pozostaje niezadowolone i niekompletność. Negatywność fundamentalnej alienacji jest absolutna oraz pozostaje poza zasięgiem refleksji i uniemożliwia ją ze względu na tę absolutność. Podmiot spotyka w sobie absolutną negację, której nie jest w stanie zrozumieć i pojąć. Nabert wprowadza pojęcie *injustifiable*, które opisuje podstawową strukturę fenomenologii zła jego autorstwa. Doświadczenie *injustifiable* dotyczy tego co nie da się usprawiedliwić¹⁴. Stanowi ono ostrą, nieprzyjemną reakcją świadomości na fakty, które JA napotyka w świecie i chce odrzucić, nie mogąc na nie się zgodzić. Doświadczeniu towarzyszą dwa aspekty, uczuciowy, związany z cierpieniem pod wpływem dogłębnie raniącego faktu oraz osąd intelektualny związany z wnioskiem, że pewne zdarzenie wcale nie powinno mieć miejsca. Skoro niektóre fakty oraz zdarzenia powodują protest świadomości oraz nie dają się w żaden pozytywny sposób wyjaśnić można je zaklasyfikować jako nieszczęście (zło fizyczne)¹⁵. W tym miejscu rozważania autora na temat doświadczeń negatywnym łączą się z obecnością zła w jego podstawowym znaczeniu. W ramach dalszych rozważań nad doświadczeniami negatywnymi oraz złem Nabert poddaje analizie takie zjawiska jak: błąd, brzydota, tragiczność, ból, śmierć. Mimo tego, że poddając refleksji można je uznać za racjonalne, celowe prowadzą do nieszczęścia, co zwraca człowieka ku doświadczeniu *injustifiable*. Człowiek postrzega je jako irracjonalne, nienaturalnie nie potrafi dostrzec ich sensu¹⁶.

¹⁴ E. Mukoid, *Filozofia...*, s. 61-70.

¹⁵ Tamże, s. 93-96.

¹⁶ Tamże, s. 96-97.

Termin *injustifiable* nie można zaklasyfikować do znanej klasyfikacji zła fizycznego, metafizycznego ani moralnego, gdyż każde zło może stanowić podstawę doświadczenia *injustifiable*. Co więcej wiele rodzajów zła pozostaje poza zjawiskiem, będąc faktem wytłumaczalnym. Według Naberta pod pojęciem zła mogą się zawierać bardzo odmienne zjawiska takie jak: obiekty fizyczne, cechy, relacje, braki, zniszczenia, unicestwienia, zdarzenia, procesy, układy, myśli, emocje, pragnienia. Doświadczamy je jako zło gdy stanowią dla człowieka przeszkodę oraz nie potrafi on ich ocenić jako potrzebne i racjonalne. Powyżej analizowane zło będące stanem irracjonalnym odróżnia autor od zła absolutnego o którym istnieniu decyduje współdziałanie wolnej woli. Zło absolutne to zło, które człowiek sprawia. Dotyka woli człowieka od wewnątrz, umieszczone jest wewnątrz woli. Zło jest tutaj zawinione przez wolność moralną i tym samym daje się przypisać sprawcy¹⁷. Pod wpływem zła czynionego u człowieka pojawia się doświadczenie wyrzutów sumienia oraz pragnienie regeneracji, odnowy, naprawy siebie. Zło absolutne w odróżnieniu od innego zła wymyka się wszelkiej refleksji, która w pewnym sensie mogłaby złagodzić zło, sprawić, że zło przestaje być złem¹⁸.

Jako element rozważań na temat zła absolutnego autor analizuje pojęcie grzechu, który ma znaczenie najbardziej intymne, wewnętrzne. Sens nadaje mu jeden niepodzielny akt: zerwania dokonanego we mnie, przeze mnie, gdy z pełną świadomością ma miejsce złamanie zasad etycznych. Nabert dochodzi do wniosku, że grzech raz doświadczony wpływa na całą świadomość JA, na całe życie sprawcy, odciskając na nim niezatarte piętno¹⁹.

Gabriel Marcel (1889-1973)

Gabriel Marcel znany jest jako filozof, dramatopisarz, krytyk literacki. W swoich dziełach analizował istotne dla świata i ludzkości kwestie filozoficzne, które poddawał analizie w duchu realizmu. Jako przedstawiciel filozofii egzystencjalnej wychodził od ludzkiego doświadczenia życiowego. Filozof poddał analizie, którą należy określić mianem fenomenologicznej osobę ludzką na tle współczesnego jednostki masowego świata, który autor obserwował i oceniał w perspektywie własnego życia. Umiejscawiając Marcela na mapie nurtów filozofii należy wyraźnie podkreślić jego związki z tomizmem i egzystencjalizmem chrześcijańskim²⁰. Filozofia Gabriela Marcela nazywana jest również filozofią otwartą. Jej symbolem jest droga, natomiast człowiek jak w tytule jednej z pozycji autora to Homo Viator, czyli istota wędrująca, będąca stale w drodze, wolna, indywidualna²¹.

¹⁷ Tamże, s. 102-105.

¹⁸ Tamże, s. 106-108.

¹⁹ Tamże, s. 151.

²⁰ M. A. Krąpiec (red.), *Powszechna encyklopedia...*, dz. cyt., tom 6, s. 808-812.

²¹ G. Marcel, *Tajemnica bytu*, Kraków 1995, s. 11.

Problematyka zła stanowi ważniejszy problem filozofii Gabriela Marcela. Poruszana jest nie wprost, a przy okazji innych rozważań. Należy wyróżnić trzy podejścia autora do problemu zła: podejście diagnostyczne, gdzie zło postrzegane jest jako tragizm i degradacja, podejście formalne, w którym zło pełni rolę egzemplifikacji porządku tajemnicy oraz podejście metafizyczne, u podstaw którego jest wizja bytu człowieka w kategoriach wcielenia, wezwania, istnienia, partycypacji²².

Podstawą rozważań autora jest poczucie obowiązku zajęcia stanowiska wobec kwestii negatywnych w świecie, „wobec nędzy tego świata”. Autor dokonuje diagnozy współczesnego mu świata, by poznać i nazwać zło. Określa go mianem świata stechnicyzowanego i technokratycznego. Warto tu dodać, że filozofia Marcela rodziła się w okresie kryzysu cywilizacyjnego wyznaczonego głównie przez dwie wojny światowe. Rzeczywistość, którą przyszło mu obserwować zdeterminowała jego sposób myślenia o świecie i człowieku jako takim. Autor określał rzeczywistość mianem świata rozbitego, złamanego jak zepsuty zegarek, w którym przestał działać wewnętrzny mechanizm. Jest to świat w którym śmierć jest wszechobecna i jak pisał „czuje się jak u siebie w domu”²³. Świat w percepcji Marcela jest zdominowany przez technikę, którą określa jako manipulację, środek gromadzenia i urabiania materii. Według autora, świat zdominowany przez technikę staje się „warsztatem eksploatacyjnym, ujarzmionym niewolnikiem”²⁴. Natomiast człowiek nie jest już umysłem, ale staje się „potęgą techniczną, źródłem porządku, czy organizacji w świecie, który go nie jest wart, który go według wszelkich pozorów wytworzył z przypadku – albo raczej w świecie, od którego człowiek wyswobodził się gwałtownym aktem emancypacji”²⁵. Człowiek, grupa społeczna i społeczeństwo stają się masą pozbawioną wolności i godności za sprawą oderwania od korzeni, od istoty człowieka stworzonego na podobieństwo Boga i tym samym wyjątkowego w swej naturze. Współczesny człowiek to człowiek wymienialny, człowiek znikąd, oceniany tylko pod kątem wydajności. Z tego powodu staje się istotą bojaźliwą i zniewoloną. Relacje interpersonalne mają charakter anonimowy i zbiurokratyzowany w masie ludzi. Według autora cechami społeczeństwa jest zwyrodnienie i zagubienie moralne. Społeczeństwo masowe podporządkowane ideom techniki zrywa wszelkie więzi z żywym Bogiem. W opisanym przez Marcela świecie techniki upodlenia stały się czymś powszechnym. Ma miejsce degradacja jednostki i społeczeństwa we wszystkich sferach od witalnej po duchową. Zatracony zostaje czynnik sacrum, zerwana łączność człowieka z Bogiem. Człowiek w rozważaniach autora jest przedmiotem zmian społecznych, którym podlega oraz jednocześnie jest odpowiedzialny za te zmiany, które napędza. W tej drugiej roli objawia się tragiczność człowieka, który jest odpowiedzialny za stan i kondycję świata. Człowiek, który pozbawił własne

²² E. Mukoid, *Filozofia...*, s. 72.

²³ G. Marcel, *Tajemnica...*, dz. cyt., s. 12-47.

²⁴ G. Marcel, *Być i mieć*, Warszawa 1986, s. 159-160.

²⁵ Tamże, s. 160.

życie Boga stawiając swoje prawa ponad boskie prowadzi do destrukcji osobistej oraz świata. Emancypacja człowieka doprowadziła go do degradacji i upadku²⁶.

Za przyczynę upadku autor podaje „osłabienie i wyjałowienie autentycznego poczucia wspólnoty”, które jest bezpośrednim skutkiem charakterystyki współczesnego świata i powoduje dalsze zepsucie²⁷. Pisze „żyjemy w świecie, w którym razem wydaje się coraz bardziej tracić swoje znaczenie; tę samą myśl można by wyrazić mówiąc, że wzajemna bliskość wydaje się stawać coraz trudniejsza do urzeczywistnienia, a jej wartość jest skądinąd podważana”²⁸. Gabriel Marcel podaje również cel, do którego powinien dążyć współczesny człowiek dla dobra swojego i świata. Otóż powinien odbudować sens życia, nauczyć się jak tworzyć prawdziwe więzi interpersonalne, odkryć w sobie zdolności do bycia twórcą oraz nauczyć się odnajdywania nadziei w cierpieniu²⁹. W filozofii zła Marcela ważny jest element rozważań na temat Boga. Bóg w ujęciu autora to nie Bóg, o którym rozprawiają teologowie, filozofowie, a Bóg żywy, którego doświadcza człowiek w codziennym życiu³⁰. Autor opisuje podejście ateisty, który stwierdza wprost, że Boga nie ma. Swoje zdanie tłumaczy tym, że skoro na świecie jest zło i cierpienie to Boga nie może być. Obecność zła na świecie wydaje mu się nie do pogodzenia z obecnością Boga³¹. Analizując interpretację postawy ateisty można wnioskować, że skoro jest zło, a Boga nie ma to zło jest wytworem zewnętrznym wobec Boga. Autor nie zgadza się z poglądami ateistów twierdząc, że nielogiczne jest stwierdzenie, że Boga nie ma, gdyż uznanie Boga nie da się oddzielić od istnienia wszelkich żywych istot³². Autor określa Boga przymiotnikami sprawiedliwy oraz miłosierny pisząc, że jest Bogiem dzięki nieskończonej sprawiedliwości oraz miłosierdziu. Przymioty Boga nie ulegają zmianie nawet we współczesnym zepsutym świecie³³.

Opisując świat Marcel twierdzi, że jest w nim i dobro i zło. Natomiast istota ludzka nie jest ani dobra ani zła sama w sobie i tym samym nie jest dobrem ani złem. Człowiek znajduje się poza dobrem i poza złem ze względu na to, że nie jest obudzony do rzeczywistości i możliwe, że nigdy nie będzie. Budząc się do świata odkrywa własne powołanie i drogę postępowania w zgodzie z pewnymi zasadami³⁴. Autor pisze, że „życie jest okazją dobra lub zła”³⁵. Autor za czyn dobry uznaje czyn sprzyjający życiu, natomiast zły jest przeciwny wszelkiemu istnieniu³⁶.

²⁶ E. Mukoid, *Filozofia...*, s. 75-76.

²⁷ G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, Warszawa 1984, s. 18.

²⁸ Tenże, *Tajemnica...*, dz. cyt., s. 52.

²⁹ Tamże, s. 12.

³⁰ Tamże, s. 343.

³¹ Tamże, s. 292-293.

³² Tamże, s. 295.

³³ G. Marcel, *Być i mieć...*, dz. cyt., s. 55.

³⁴ Tenże, *Homo...*, dz. cyt., s. 22-23.

³⁵ Tamże, s. 93.

³⁶ G. Marcel, *Być i mieć...*, dz. cyt., s. 166.

Podjmując rozważania na temat zła w świecie, który określił mianem rozbitego autor wskazuje na zanik refleksji nad tym zagadnieniem. Uznaje ten fakt za przyczynę dalszego rozwoju zła oraz wskazuje powinność filozofa, który jest zobowiązany do rozważań na temat zła³⁷.

Autor ujmuje zło jako swojego rodzaju nieporządek, który obserwuje, jednocześnie starając się uchwycić przyczyny, rację bytu oraz celowość zjawiska. Nieporządek świata ma charakter pozorny, a tak naprawdę tkwi w samym człowieku. O złu jako takim można mówić tylko i wyłącznie jeśli dotyczy mnie bezpośrednio, a nie w sytuacji, gdy jestem tylko jego obserwatorem, a tak naprawdę zjawisko bezpośrednio mnie nie dotyczy. Jako obserwator mogę tylko wskazać pewne zakłócenia związane ze złem. Gdy zło przestaje być złem doznawanym przestaje być również złem jako takim. Podstawowe w przypadku zła jest uwikłanie człowieka, doznawanie oraz zło czynienie³⁸.

Gabriel Marcel dochodzi do wniosku, że zło należy traktować w kategoriach tajemnicy, a nie problemu. Według niego problem jest czymś napotykanym w świecie co zupełnie nie angażuje człowieka jako uczestnika. Natomiast tajemnica jest czymś, co angażuje człowieka. Tym samym nie należy detronizować tajemnicy do miana problemu. Idąc dalej zło można interpretować w kategoriach tajemnicy ze względu na fakt zanurzenia człowieka w złu. Jest on sprawcą i uczestnikiem a czasami obserwatorem, zło człowieka bezpośrednio dotyczy³⁹. Co więcej zła nie można postrzegać w kategoriach problemu, gdyż stawiając problem chcemy go rozwiązać, wskazać jakiś deficyt, uszkodzenie, również dookreślić cel i przyczyny. Problem podlega technikom prowadzącym do jego rozwiązania, a tajemnica wyklucza wszelką możliwą technikę, nie jest możliwe absolutne jej poznanie w sposób obiektywny. Zła nie da się uchwycić w sposób obiektywny, gdyż związane jest z subiektywnością każdego człowieka. Sprowadzenie zła do miana problemu prowadzi do jego degradacji⁴⁰.

Zła nie da się ująć w czystej postaci ani odpowiedzieć na pytanie czym jest zło, gdyż jest ono bezpośrednio związane z człowiekiem, jego winą, grzechem oraz indywidualnym cierpieniem doznawanym pod wpływem zła⁴¹.

Cechą świata jest również wszechobecna rozpacz, będąca efektem zniszczenia oraz wydarzeń, które powodują zatracenie się w niej. Za najbardziej wyraźny przykład takich wydarzeń autor podaje śmierć bliskiej osoby. Za podstawowe zło współczesnego świata określa zdradę, możliwą i powszechną jako składnik świata. Uznaje zdradę jako element zalecany, a nawet narzucany człowiekowi

³⁷ G. Marcel, *Homo...*, dz. cyt., s. 61.

³⁸ Tenże, *Być...*, dz. cyt., s. 148.

³⁹ Tenże, *Tajemnica...*, dz. cyt., s. 222.

⁴⁰ Tenże, *Być...*, dz. cyt., s. 100-101.

⁴¹ E. Mukoid, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 78-79.

przez strukturę świata⁴², który staje się złem samym w sobie⁴³. Doświadczamy zdrady wszędzie, a przede wszystkim w nas samych. Według autora śmierć oraz związana z nią rozpacz stanowią zachętę dla zdrady⁴⁴. Opisując kondycję świata i człowieka autor stwierdza, że podstawowym powodem rozpaczyci człowieka oraz zła obecnego w jego życiu jest stwierdzenie i poczucie, że człowiek został opuszczony przez Boga, którego obecność nadawała sens życia⁴⁵.

Spotkanie ze złem zawsze odbywa się w obecności groźby, gdyż zło człowiekowi zagraża. Groźba skierowana jest przeciwko integralnemu bytowi i tym samym zło, które zagraża tylko integralnym bytom, stanowi zagrożenie owej integralności. Groźbie, a tym samym złu towarzyszy poczucie zdrady, bycia ofiarą zdrady. Zdrada, groźba, zło mogą być zewnętrzne wobec człowieka lub pochodzić od niego samego⁴⁶.

Według autora spotkanie ze złem odbywa się w ciemnościach stanowiących symbol sytuacji upadku człowieka, utraty równowagi⁴⁷. Autor wiąże zło z fenomenem śmierci: zło zapowiada śmierć, jest śmiercią. Co więcej zło tak jak śmierć jest praktycznie nie do poznania, a na pewno niemożliwe do dookreślenia i ujęcia obiektywnego. Autor określa zło i śmierć jako synonimy⁴⁸. Śmierć według autora przynależy do życia i jako taka jest czymś naturalnym. Natomiast główną przyczyną cierpienia, nieszczęść oraz zła świata nie jest śmierć jako taka, ale przekonanie i stwierdzenie, że śmierć ma charakter ostateczny, że oznacza kres wszelkiej ludzkiej egzystencji. Przekonanie wprowadza w ludzkie życie element beznadziejności⁴⁹. Śmierć we współczesnym świecie nie jest tajemnicą, elementem świata i początkiem nowego życia, a brutalnym faktem⁵⁰. „Śmierć jest w pewnym znaczeniu triumfem, najradzykalniejszym wyrazem rozłąki, jaka dokonać się może w przestrzeni. Zmarły to ktoś, kto nie jest już nawet gdzie indziej – jest kimś kogo nie ma już nigdzie”⁵¹. Ze śmiercią związany jest grzech. Autor pisze: „świat grzechu to świat w którym śmierć jest niejako u siebie”. Skoro współczesny świat jest światem z wszechobecną śmiercią, jest również światem grzechu⁵². Idąc dalej, jak już wcześniej akcentowałam, autor uznaje elementy dobra i zła w świecie. Świat jest światem wolnym, więc możliwe jest pojawienie się w nim grzechu⁵³.

⁴² G. Marcel, *Być...*, dz. cyt., s. 102.

⁴³ Tamże, s. 35.

⁴⁴ Tamże, s. 94.

⁴⁵ G. Marcel, *Homo viator...*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁶ E. Mukoid, *Filozofia...*, dz. cyt., s. 119-120.

⁴⁷ Tamże, s. 120.

⁴⁸ G. Marcel, *Tajemnica...*, dz. cyt., s. 353.

⁴⁹ Tamże, s. 355.

⁵⁰ Tamże, s. 360.

⁵¹ Cyt za G. Marcel, *Być...*, dz. cyt., s. 27.

⁵² G. Marcel, *Tajemnica...*, dz. cyt., s. 385.

⁵³ Tamże, s. 344.

Autor podkreśla, że najbardziej odpowiednią reakcją na zło obserwowane jest milczenie, cisza, współczucie, które przeradza się w pocieszenie mające charakter wspólnotowy⁵⁴. Drogą wydobywania człowieka z mroków zła jest nadzieja. Stanowi ona odpowiedź na rozpacz i akt jej aktywnego zwalczania prowadzącego do zwycięstwa⁵⁵. U podstaw nadziei jest sytuacja rozpacz. Nadzieja stanowi formę zawierzenia rzeczywistości, stwierdzenia, że jest jakaś siła, moc zdolna przeciwstawić się złu i niebezpieczeństwu. Jest możliwa w świecie, w którym jest miejsce na cud⁵⁶.

Zaprezentowane w niniejszym artykule trzy podejścia wobec zła, filozofie zła wydają się stanowić zwartą koncepcję, gdyż poglądy autorów wzajemnie się nie wykluczają, a uzupełniają. Mimo tego, że autorzy kładą nacisk na różne aspekty i pytania dotyczące omawianego zjawiska, łączy ich troska o człowieka, ofiary i/lub sprawcy zła w świecie.

⁵⁴ E. Mukoid, *Filozofia...*, s. 124-125.

⁵⁵ G. Marcel, *Homo...*, dz. cyt., s. 37.

⁵⁶ Tenże, *Być...*, dz. cyt., s. 63-64.